

## Co nowego w tym numerze?

Serdecznie witamy wszystkich czytelników w kolejnym wydaniu Waszej ulubionej gazetki.

W tym numerze m.in.:

- feeryjne wspomnienia naszych czwartoklasistów,
- relacja z wycieczki do fabryki bombek,
- i wiele, wiele innych!

Miłej lektury!

Redakcja :)

## Karnawału nadszedł czas...

14 lutego odbył się wyjątkowy bal karnawałowy. Cały dzień spędziliśmy w chemicznych nastrojach i strojach ;) Zobaczcie, jak dobrze się bawiliśmy, oglądając zdjęcia z imprezy. :)



Andrzejki

M.W.

## Zimowa wycieczka



Lamy

M.W

W świąteczne nastroje wprowadziła nas wycieczka do fabryki bombek w Gnieźnie i zimowe ognisko. Zapraszamy na fotorelację!

## Wśród nocnej ciszy...

21 grudnia w naszej szkole odbyły się jasełka. Występowali w nich uczniowie klas czwartych i szóstych. Józef z Maryją musieli przejść z Nazaretu do Betlejem. Gdy dotarli, byli bardzo zmęczeni. Chcieli gdzieś przenoćować, ale wszyscy im odmawiali, więc musieli spać pod gołym niebem. Wtedy narodził się Jezus i w tym momencie spadła gwiazda betlejemka. Pasterze myśleli, że to koniec świata, dlatego się bali. Wtedy przyleciał anioł i uspokoił ich. Król Herod chciał zabić dziecię. Nagle przyszli trzej królowie-Kacper, Melchior i Baltazar, którzy przekonali króla, żeby nie zabijał Jezusa, bo to było święte dziecko. Podczas występu wszyscy uczniowie śpiewali kolędy. To były między innymi, "Cicha noc" i „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Leonard



Wigilia klasowa

M.W.

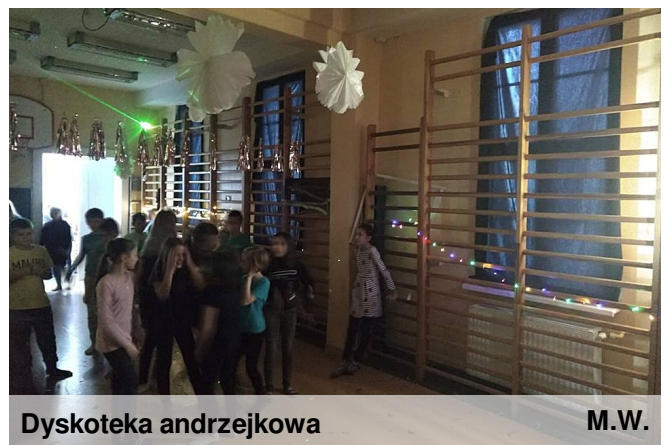
## Przyszłość w andrzejkowych wróżbach

Czy spełnią się moje marzenia? Może poprawię ocenę z matematyki? Kiedy dostanę tego psa, który pokazał się w woskowej wróżbie? Na te i inne pytania próbowaliśmy odpowiedzieć podczas zabaw andrzejkowych. Były ciasteczka z wróżbą, klucie serduszek w poszukiwaniu imienia przyszłego męża i tańce hulańce przez całą godzinę lekcyjną! Zobaczcie, jak świetnie się bawiliśmy!



Dyskoteka andrzejkowa

M.W.



Dyskoteka andrzejkowa

M.W.



## Wycieczka do fabryki bombek

6 grudnia klasy 6 i 5a, wraz z paniami Martą, Ewą i Agnieszką, pojechały na wycieczkę. Najpierw udali się do żywej szopki, w której było dużo ciekawych zwierząt. Po zabawie poszli na ognisko i jedli kielbaski, chleb i pianki. Kiedy wszyscy się najedli, wsiedli do autobusu i pojechali do fabryki bombek. Zobaczyli tam m. in. jak się nadmuchuje, lakieruje i ozdabia bombki. Gdy wszystko obejrzel, poszli na zakupy. Każdy kupił sobie piękne ozdoby, na koniec dostał też własną bombkę ze swoim imieniem. :)

Martyna



Lama i Dominika z kl.6

M.W.



Regina i Gosia kl. 6 w domku na drzewie

M.W.



Tosia kl. 5a

M.W.





**Uczestnicy wyjazdu**

**M.W.**



**Fabryka bombek (dział malowania)**

**M.W.**



**Mmmm! Ognisko**

**M.W.**



**Klasa 6**

**M.W.**



**Ciepło w stopy. Ach!**

**M.W.**



**Uczestnicy wycieczki**

**M.W.**



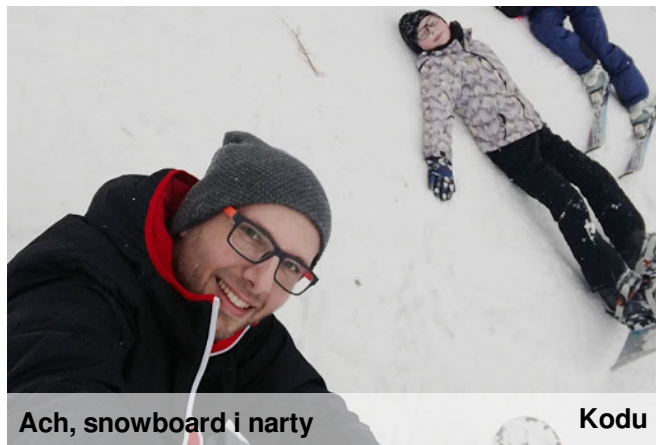
## Ferie na nartach

Zaczęło się pierwszego dnia ferii. Przygotowywania do wyjazdu były coraz większą masakrą! Na nartach będzie super, ale pakowanie jest takie nudne. No, ile można się składać i wkładać!

Gdy skończyłyśmy się pakować, zaproponowałam pójście na lodowisko i wszyscy się zgodzili. Jeździliśmy tam i z powrotem, a moja siostra z koleżanką ciągle mnie przewracały! Gdy wróciłyśmy z lodowiska, poszłyśmy do domu i zjadłyśmy super obiad! Potem dużo czytałam. Następnego dnia jechałam już na wyjazd narciarski. Po godzinie dojechaliśmy... na stację benzynową. Tam kupiłam sobie zupę pomidorową z ryżem (strasznie słona!) Po kolejnych czterech godzinach jazdy wreszcie dojechałam do „Willi Diana”, to miejsce, w którym będę mieszkać, chociaż będziemy tam tylko jeść, spać, no i trochę spędzać czasu wolnego. Każdego kolejnego dnia rano i popołudniu jeździłam na nartach, na początku byłam w grupie początkującej, a już po dwóch dniach zostałam przeniesiona do grupy średnio-zaawansowanej. W ogóle to przenieśli całą moją grupę z wyjątkiem czterech osób. Jeździłam po bardzo trudnych trasach, np. Żmii i Lux Torpedzie. Na górach było bardzo dużo mgły, jednego dnia prawie nic nie było widać. Mgła była wilgotna, przez co powietrze było bardzo zimne. Było bardzo dużo kontuzji, jeden chłopak ze snowboardu złamał sobie rękę. Kiedy skończyłam jeździć na nartach, pojechaliśmy do Willi. Tam zjadłam obiad (normalną, nieprzesoloną zupę pomidorową i gulasz). Po posiłku poszliśmy do swoich pokoi, oglądałam telewizję i czytałam książkę pod tytułem „Pozaświatowcy. Zarzewie buntu”. Następnie poszłam znowu na narty. Jechałam do końca na Lux Torpedzie, ponieważ przesmyk na Czarną Górę był zamknięty. Na kolację zjadłam zapiekanki, ale po pięciu minutach panie, które tam pracowały, robiły nowe, bo już ich nie było. Po zjedzeniu pani Monika (pani prowadząca wyjazd) powiedziała, że cały obóz ma się pakować, bo jutro wyjeżdżamy. Nazajutrz rozstrzygany był konkurs czystości. Ja z moją koleżanką Klaudią zajęłyśmy trzecie miejsce. Weszłam do autokaru, usiadłam obok Klaudii. Grałyśmy na zmianę na jej telefonie. Potem nam się znudziło i zagrałyśmy z Komelią i Tosią

w UNO. Następnie w wojnę. Dojechaliśmy do tej samej stacji benzynowej z przesoloną zupą pomidorową. Gdy zobaczyliśmy basen, wszyscy się ucieszyli. To był koniec naszej podróży. Wychowawców i kierowcę pożegnaliśmy oklaskami. Gdy wychodziłam z pojazdu, zobaczyłam mamę z moim psem, rozmawiającą z tatą Tosi. W domu byliśmy o 17:30. Zjadłam tosta i poszłam do swojego pokoju. Słuchałam radia i rysowałam. Następnego dnia dostałam zaproszenie od mojej koleżanki z klasy na zajęcia z charakteryzacji. Na nich będziemy uczyć się robić sztuczne blizny i rany oraz różne takie. Na pewno będzie super. Nie mogę dalej pisać, bo muszę iść spać. Dobranoc!

Konstancja



Ach, snowboard i narty

Kodu



I haaaaa. Jazda

Kodu

## Rodzinne ferie Karola

Tegoroczne ferie spędziłem u dziadków w miejscowości Bogatynia na Dolnym Śląsku. Byłem tam jeden tydzień. U babci i dziadka nie było czasu na nudę. Odwiedziłem kolegów z poprzedniej szkoły, którzy bardzo się zdziwili i ucieszyli. W sekretariacie odebrałem moją nagrodę z zeszłego roku. Był to słownik języka angielskiego. Odwiedziłem również mój dawny klub sztuk walki Taekwondo. Mój dawny trener pozwolił mi uczestniczyć w zajęciach i bardzo się zdziwił tak jak moi koledzy z poprzedniego klubu. Innego dnia dziadek zabrał mnie razem z kuzynką na łyżwy. Wcześniej byłem już parę razy na łyżwach, ale chyba zapomniałem, jak się jeździ, bo kilka razy się przewróciłem. Pogoda nie sprzyjała spacerom, ponieważ padał deszcz i było mroźno. Ferie zimowe 2019 uznaję za udane. Plan na następne to nauka jazdy na nartach.

Karol

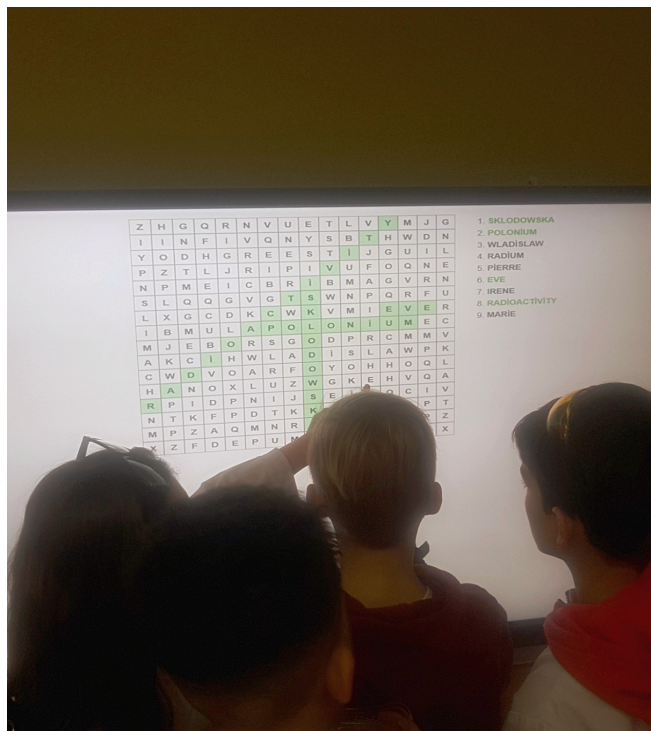




# Bal z Marią Skłodowską-Curie

14.02.2019r. odbyły się Walentynki. W tym dniu klasa 6 zorganizowała grę terenową, na temat Marii Skłodowskiej-Curie.

Każda z klas od 4 - 8 przychodziła i rozwiązywała quizy. Potem odbyła się dyskoteka, na której każdy z uczniów był przebrany za pierwiastki chemiczne, lekarzy, naukowców. Klasa 7 wygrała konkurs i w nagrodę razem z klasą 6 pojedą do kina.



„Learning-appsy”

M.W.



Dzień z Marią Skłodowską-Curie

M.W.



Grupa w szkole

M.W.